



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Druk omawiający wniosek austriackiego rządu dotyczący projektu ustawy o ubezpieczeniach społecznych

Liczba stron oryginału

9

Liczba plików skanów

10

Liczba plików publikacji

10

Sygnatura/numer zespołu

TR 089.024

Data wydania oryginału

Ok. 1923

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



W myśl danego przyrzeczenia przedłożył Rząd Radzie państwa projekt ustawy, dotyczący ubezpieczenia socjalnego. Projekt ten przedstawia się jako plan największego dzieła ustawodawczego, jakie dotychczas na polu socjalnego ubezpieczenia zostało wypracowane.

Przedłożenie to obejmuje nową kodyfikację dotychczasowego ubezpieczenia robotników (ubezpieczenie na wypadek choroby i od wypadków), dalej ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy a w końcu na wypadek starości tak robotników, jak i samoistnie pracujących (właściciele małych posiadłości, drobni przemysłowcy i drobni handlarze). Wszystkie te gałęzie ubezpieczenia socjalnego zostaną objęte taką jednolitą organizacją, jakiej dotychczas w żadnym państwie nie stworzono.

Rząd, występując z przedłożeniem mającym takie wybitne znaczenie i tak wielką doniosłość pod względem finansowym, powoduje się przekonaniem, że przez to uczyni zadość żądaniu wynikającemu z uzasadnionych potrzeb najszerzych warstw ludności.

Niebezpieczeństwa, na jakie przez nowoczesne stosunki gospodarcze narażoną jest jednostka, wzmocniły jej dążenie do możliwego zabezpieczenia swojej egzystencji. Dążenie to idzie w tym kierunku, aby jednostką w tych wypadkach niezdolności do zarobku, przeciwko którym ona obronić się nie może, zaopiekował się ogół. Pierwszym krokiem na tej drodze było zaprowadzenie ubezpieczenia na wypadek choroby i od wypadków, a znaczenie gospodarcze tych ubezpieczeń poszło bardzo daleko. Świadczenia w tych obu gałęziach ubezpieczeń wymagają obecnie około 80 milionów koron rocznego nakładu w gotówce. Około 1½ miliona ludzi rocznie korzysta z ubezpieczenia na wypadek choroby a ubezpieczenie od wypadków wypłaca około 100.000 stałych rent inwalidom i osieroconym rodzinom.

Te środki ochrony nie obejmują jednak niebezpieczeństwa najogólniej i najdotkliwiej zagrażającego egzystencji, t. j. wynikającego z ułomności z powodu starości albo ze stałej niezdolności do pracy. Dla tych wypadków istnieje dotąd tylko zaopatrzenie ubogich. Konieczność korzystania z tego zaopatrzenia w razie utraty sił do pracy działa przy-

gniatająco i z tego powodu w najszerzych warstwach powstało usilne żądanie ubezpieczenia uprawniającego do roszczeń prawnych.

Ubezpieczenie na starość i na wypadek niezdolności do pracy opiera się w zasadzie na współdziałaniu pomocy własnej i pomocy państwa.

Odnosnie do robotników są prócz tego pociągani do tych samych świadczeń co robotnicy także i pracodawcy. Przez to jest prawnie uznanem zobowiązanie pracodawców do przyczynienia się do zabezpieczenia przyszłości ich robotników.

Tego rodzaju ubezpieczenie pociąga do świadczeń zdolnych do pracy na rzecz niezdolnych do pracy a młodszych na rzecz starszych. Znaczenia przyczynienia się państwa należy szukać w tem, że w ten sposób część ryzyka przelewa się na barki ogółu a dalej, ponieważ znaczna kwota udziału państwa zostanie wpłaconą z wpływów podatkowych tych, którzy z powodu większego majątku lub też większych dochodów nie są ubezpieczeni, a zatem nie korzystają z dobrodziejstw ustawy. Pociągnięcie zatem lepiej sytuowanych do pieniężnych świadczeń na rzecz ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy przyczyni się w wysokim stopniu do wyrównania socjalnego.

Ustawa rozciąga się na ubezpieczenie na wypadek choroby i od wypadków, dalej co do robotników na ubezpieczenie w razie niezdolności do pracy, wreszcie tak co do robotników jak i samoistnie pracujących na ubezpieczenie na starość. Ustawa ta zatem obejmuje jednolicie całe socjalne ubezpieczenie tak, jak to odpowiada jej właściwości jako ustawy mającej na celu uregulowanie ochrony społecznej.

Ogółem zostaną ubezpieczeni wszyscy ci, którzy z powodu niskiego dochodu nie mogą nie odłożyć na starość i to bez względu na to, czy są samoistnymi, czy zależnymi pracownikami.

Ubezpieczenie na wypadek choroby.

Obowiązek ubezpieczenia na wypadek choroby

rozciągnięto prawie na wszystkich zarobników dziennych, dalej na pracujących w domu i na służbę domową. Rozciągnięcie tego obowiązku

na robotników rolnych i lasowych (a nie tylko na służbę domową) okazało się dlatego koniecznym, aby przez to skutecznie zwalczać ciężką stratę w gospodarstwie rolnem powstającą przez wychodźstwo, równając robotników rolnych z przemysłowymi. Za tem oświadczyła się także znaczna większość reprezentantów gospodarstwa rolnego — jednakowoż łącząc to z żądaniem, aby także i posiadacze ziemi korzystali z dobrodziejstw ubezpieczenia na starość.

Świadczenia

ubezpieczenia na wypadek choroby wzrosły znacznie przez to, że trwanie wsparcia w chorobie rozciągnięto z 20 tygodni na przeciąg jednego roku. Przez wymiar wsparcia w chorobie nie na zasadzie „przyjętego w powiecie“ zarobku dziennego, lecz według przynależności do pewnej klasy tego zarobku osiągnięto się częściową podwyżkę świadczeń kas. Dotychczasowe wsparcie położnic zostaje przemienione na wydatną ochronę matek. Także kwestya lekarska zostaje gruntownie uregulowana.

Autonomia kas chorych

a zatem stanowczy wpływ robotników na zarząd, stosunek głosów dwóch trzecich robotników do jednej trzeciej przedsiębiorców zostaje niezmienny. Dla ochrony mniejszości przyjmuje się proporcjonalny system wyborczy. Dotychczasowa organizacja kas jako kasy powiatowe, kasy przy przedsiębiorstwach, przy korporacjach przemysłowych, przy stowarzyszeniach i kasy brackie pozostaje niezmienną. Szereg postanowień jest skierowany przeciw kasom małym niezdolnym do większych świadczeń.

Ubezpieczenie od wypadków.

W reformie i ukształtowaniu ubezpieczenia socjalnego musiała znaleźć rozwiązanie piękająca kwestya sanacji finansowej zakładów ubezpieczenia od wypadków.

Dotychczasowe doświadczenia w Austrii i Niemczech przemawiają za tem, aby zatrzymać system pokrycia kapitału. W ten sposób zostaje zatrzymaną na przyszłość zasada, wedle której co roku sumą wartości ubezpieczeń ma się pokrywać zaszele w ciągu roku wypadki. Nie jest jednakże właściwem zarządzić bezwarunkowo umorzenie dotychczasowych deficytów*) różnych zakładów

*) Deficyt bilansu:

	w milionach kron	w procentach kapitału pokrycia
we Wiedniu	25.55	44.9
w Pradze	34.17	55.9
we wszystkich zakładach	68.02	38.5

przez odpowiednie podwyższenie taryfy wpłat. Projekt chce raczej umożliwić odraczanie przewidzianych na ten cel dodatkowych opłat i to tak długo, dopóki podwyższenie wpływów nie stanie się koniecznym, jeżeli nie ma być naruszonym myjatek zakładu. Do tego czasu należy uskutecznić skontyngentowanie poborów w ten sposób, że ogólna suma corocznie wpłacanych kwot ubezpieczenia od wypadków przez przemysł wzrasta tylko w stosunku do podwyżki ogólnej sumy zarobków dziennych. To powinno wystarczyć ze względu na szereg nowych postanowień, dzięki którym gospodarstwo finansowe zakładów ubezpieczenia od wypadków zostanie oparte na zdrowszej podstawie. Przedewszystkiem należy zabezpieczyć wpłatę pełnej należnej premii ubezpieczenia, a mianowicie tak przez zaprowadzenie przymusu prowadzenia list płac, jak przez przejście z ubezpieczenia zbiorowego na ubezpieczenia jednostkowe.

W przyszłości będą zatem opłaty obliczane nie podług ogólnej sumy wypłat przedsiębiorcy, lecz premie ubezpieczenia będą obliczane i pobierane osobno od każdego pojedynczego w biurze powiatowym w ewidencji prowadzonego robotnika.

Ważna zmiana odnosząca się do uiszczania premii polega na tem, że według projektu ustawy odpada 10procentowa premia robotnika tak, że w przyszłości ciężary ubezpieczenia od wypadków ponosiliby wyłącznie przedsiębiorcy.

Świadczenia ubezpieczenia od wypadków zostają rozszerzone na całkiem biednych a renty na osieroconych.

Ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy i na starość.

Ogólne punkty widzenia.

Celem rozwiązania problemu ubezpieczenia robotników na wypadek niezdolności do pracy i na starość podał Rząd w roku 1904 do publicznej wiadomości „program“, o którym wyraził opinię szereg reprezentacji stron interesowanych. W czasie prac nad temi opiniami, a szczególnie od czasu reformy prawa wyborczego do Rady państwa powstał prąd w kierunku rozszerzenia ubezpieczenia robotników na ubezpieczenie socjalne. Rząd nie mógł być głuchy na te życzenia, zwłaszcza że dążenie do ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy wypływa ze stosunków, które nie są jedynie właściwością klasy robotników przemysłowych, lecz zachodzą wszędzie tam, gdzie są gospodarczo słabsi. Nie ulega wątpliwości, że potrzeba opieki na stare lata nie ogranicza się na osoby pracujące niesamoistnie t. j. na takie, które skazane są na zarobek dzienny albo płacę, lecz jest o wiele szerszą i obejmuje wszystkie te osoby

samoistnie pracujące, których główny dochód pochodzi nie z kapitałów, lecz z ich osobistej pracy i którzy z całym swym gospodarstwem domowym stoją na równi z robotnikami dziennymi.

W każdym razie musiano uwzględnić przy objęciu tą ustawą samoistnie pracujących ich odmienne od klasy robotniczej stosunki i wobec tego nie mogło nastąpić równomierne traktowanie we wszystkich kierunkach. W pierwszym rządzie musiano przyjąć równość przy udziale pieniężnym państwa, ponieważ państwo przyznaje go nieodpłatnie przy każdej rencie bez wyjątku i to w równej mierze.

Dalsza równość odnosi się co do ogólnego obowiązku ubezpieczenia. Doświadczenia pouczają, że skutecznym jest tylko przymusowe ubezpieczenie.

Stosunki robotników różnią się od stosunków samoistnie pracujących tem, że u pierwszych sprawa ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy stoi na pierwszym miejscu. Robotnik, skazany jedynie na zarobek dzienny, zużywa stopniowo swoją siłę roboczą i wskutek tego jest zmuszony najczęściej już przedwcześnie korzystać z zaopatrzenia. Ubezpieczenie na rentę starości jest u niego najczęściej bez znaczenia, gdyż on z reguły wieku, w którym taka renta jest dopuszczalną, jako czynny robotnik nie osiąga. Doświadczenia poczynione w państwie niemieckim dowiodły tej okoliczności i wskutek tego w roku 1899. przy reformie ustawy na wypadek niezdolności do pracy i na starość nazwano tę ustawę obecnie ustawą ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy.

U samoistnie pracujących stoi stanowczo na pierwszym miejscu ubezpieczenie na starość. Przemysłowiec albo gospodarz rolny, który poświęca najlepsze siły swego życia prowadzeniu przedsiębiorstwa lub uprawie roli, chce mieć widoki, że przy osiągnięciu pewnego oznaczonego wieku będzie mógł spocząć, nie potrzebując być skazanym ani na wsparcie ze strony swojej rodziny ani też na zaopatrzenie ubogich.

Pominąwszy tę okoliczność byłoby technicznie prawie niemożliwym stwierdzić niezdolność do pracy u samoistnie pracujących na roli. Stanowcze wypośredkowanie, kiedyby przedsiębiorca przemysłowy lub gospodarczy z powodu ubytku sił fizycznych był zagrożony w swojej egzystencji byłoby nie do przeprowadzenia. Wskutek tego należy przy samoistnie pracujących kłaść główną wagę na ubezpieczenie na starość.

Jeszcze jeden powód przemawia również przeciw ubezpieczeniu na wypadek niezdolności do pracy samoistnie pracujących. Statystyczne badanie tabeli wieku pokazuje, że ta tabela wypada dla techniki ubezpieczenia u samoistnie pracujących znacznie niekorzystniej jak u robotników. U samo-

istnie pracujących są bowiem niższe klasy wieku znacznie słabsze, wyższe znacznie silniejsze. Ta okoliczność znajduje swoje proste wyjaśnienie w tem, że objęcie samoistnego zawodu następuje z reguły dopiero w późniejszym wieku i że stosunkowo znaczny ubytek robotników w średnich i wyższych grupach wieku przypisać należy przejściu ich do samoistnych zawodów. Ubezpieczenie zatem niezdolności do pracy u samoistnie pracujących pociągnęłoby za sobą znaczne podwyższenie kosztów.

Z drugiej strony należy przy układaniu planu ubezpieczenia w wysokim stopniu uwzględnić szczegół przechodzenia niesamoistnie pracujących do samoistnych zawodów, ponieważ to przejście, to wzniesienie się od zależności do samoistności powinno być nie utrudnionem lecz, przeciwnie ułatwionem. Z tego wynika konieczność połączenia samoistnie pracujących i robotników w jednolity związek i pod jedno ryzyko, tak że robotnik przy przejściu do samoistności trwa dalej w stosunku ubezpieczenia. On traci wprawdzie uprawnienie do renty na wypadek niezdolności do pracy i jest ograniczony na rentę na starość, jednakże będzie mu w całości policzony czas, przez który uiszczał wkładki jako niesamoistny pracownik.

Ubezpieczenie na starość i na wypadek niezdolności do pracy zapewnia następujące

renty i świadczenia:

Robotnik otrzymuje z ukończonym 65 rokiem życia rentę na starość. Jeżeli przed tym czasem stanie się niezdolnym do pracy, otrzymuje rentę na wypadek niezdolności do pracy. Samoistnie pracujący otrzymuje w takim samym wieku (65) rentę na starość.

Wysokość renty na wypadek niezdolności do pracy albo na starość zależy od czasu trwania i wysokości wpłaconych wkładek. Osieroceni otrzymują jednorazową odprawę pieniężną. Należy dalej dodać, że ubezpieczone osoby rodzaju żeńskiego w razie zamążpójścia otrzymują napowrót połowę za nie wpłaconych wkładek.

O wysokości

świadczeń finansowych

daje wyjaśnienie następująca tabela. Przy tem należy wziąć pod uwagę, że udział państwa w kwocie 90 K jest już wliczony do każdej renty. Przy robotnikach przyjęto dla oproszenia, że oni przez cały czas opłacania wkładek pozostają w tej samej klasie zarobków. Przy posunięciu się z niższej klasy zarobków do wyższej wzrastałoby także uprawnienie do renty a temsamem i renta.

Klasa zarobków	Tygodniowy zarobek	Opłata tygodniowa (ponosi w połowie pracodawca i służbo- dawca)	Prawo do renty (przy wpłacie rocznie 50 wkładek tygodniowych) po		
			20	30	40
			latach		
			K		
a) robotnicy:					
I.	do 4-80	12	144	156	168
II. a)	ponad 4-80 " 7-20	} 24	198	222	246
b)	" 7-20 " 9-60				
III. a)	" 9-60 " 12-00	} 36	252	288	324
b)	" 12-00 " 14-40				
IV. a)	" 14-40 " 19-20	} 48	306	354	402
b)	" 19-20 " 24-00				
V. a)	" 24-00 " 30-00	} 60	360	420	480
b)	" 30-00 " 36-00				
VI.	" 36-00	72	414	486	558
b) samoistnie pracujący:					
(rocznie 12 wkładek miesięcznych po 1 K)			198	222	246

Koło ubezpieczonych.

1. Niesamoistnie pracujący. Ubezpieczeniu podlegają: przemysłowcy, przemysłowi i rolni robotnicy, wyrobnicy dzienni, słudzy domowi, współpracujący członkowie rodziny, uczniowie, pracujący w domu, nauczyciele domowi, szwaczki szyjące w domu, praczki piorące w domu, posługaczki i t. d. (okragło 6 milionów dusz). Obowiązek do ubezpieczenia zaczyna się z 16. rokiem życia; wyjęte są z pod niego już niezdolni do pracy i osoby liczące ponad 60 lat życia. Taksamo nie podlegają ubezpieczeniu osoby, które pobierają płacę miesięczną albo roczną i których pobory miesięczne przewyższają kwotę 200 K a roczne kwotę 2400 K.

2. Z samoistnie pracujących podlegają ubezpieczeniu wszyscy posiadacze przemysłowego albo innego przedsiębiorstwa zarobkowego, albo przedsiębiorstwa rolnego i lasowego. Wyjęci są ci, których roczny dochód przewyższe kwotę 2400 K albo którzy regularnie nie zatrudniają więcej aniżeli dwóch obcych robotników.

Wkłádki

przy robotnikach oblicza się wedle klas zarobków. Wkłádki te w połowie mają uiszczać robotnicy a w drugiej połowie pracodawcy. Wysockość rent wyjaśnia bliżej powyższa tabela.

Przy samoistnie pracujących

układają się stosunki całkiem inaczej. Ani rolnik ani przemysłowiec ani też drobny handlarz nie może liczyć jak robotnik na stałe i równe dochody. Ustalenie obowiązkowej minimalnej wkłádki musiało zatem z tem większą przezornością nastąpić, o ile nadto stosunki gospodarcze w poszczególnych częściach państwa są zgoła różne. Z tego powodu przedłożenie postanawia, że wkłádka miesięczna przy dochodzie do 480 K rocznie ma wynosić 50 h, a przy dochodzie od 480 do 2400 K najmniej 1 K. Dalej przewiduje to przedłożenie, że ustawodawstwu krajowemu pozostawia się prawo podwyższenia tego obowiązkowego minimum w całym kraju koronnym lub też części tegoż.

Jakkolwiek wobec tego samoistnie pracujący mogą być tylko zobowiązani do uiszczania małych bieżących świadczeń, to zdaje się jednak z drugiej strony możliwym, że oni w razie większych dochodów wpłacają znacznie większe kwoty jednorazowo. Na przykład rolnik może po żniwach wpłacić większą sumę. Podobne zachodzą stosunki co do wielu przemysłów sezonowych. W uwzględnieniu tych stosunków przewiduje ustawa

dobrowolne większe wpłaty,

które nie są ograniczone ani co do terminów wpłaty ani też co do wysokości (tylko nie wyżej jak 100 K rocznie). Doświadczenia poczynione w Belgii wskazują jako konieczność na to, że do takich dobrowolnych większych świadczeń potrzeba szczególnej podniety. Ta podnieta mogłaby być osiągniętą w ten sposób, jeżeliby przy każdej wpłacie dopisywano z funduszy publicznych pewną procentową nadwyżkę.

Przy wielkiej różnorodności stosunków w poszczególnych częściach państwa mogłoby tego rodzaju środki tylko wówczas pomyślny odnieść skutek, jeżeliby je wedle możliwości stosowano indywidualnie. Do rozwinięcia tego rodzaju działalności byłoby zatem przedewszystkiem powołane ustawodawstwo krajowe. Przedłożenie pozostawia ustawodawstwu krajowemu dostarczenie środków służących do popierania dobrowolnego ubezpieczenia i wydanie bliższych postanowień co do ich użycia. W ten sposób przypadnie autonomii krajowej ważne socjalno-polityczne zadanie.

Każda dobrowolna większa wpłata będzie uważana jako jednorazowa wkładka, przez którą nabydzie się uprawnienie do renty mającej być obliczoną sposobem techniczno-asekuracyjnym. Suma tego rodzaju pojedynczych uprawnień do renty będzie podstawą do rozszczenia ogólnego. Płatność tej z powyższych dobrowolnych nadobowiązkowych świadczeń wynikającej renty na starość może nastąpić przed 65. rokiem życia t. j. już po ukończeniu 55 lat. W ten sposób jest przewidzianym częściowy ekwiwalent za rentę na wypadek niezdolności do pracy dla samoistnie pracujących. Należy i to podnieść, że takie ubezpieczenie przez wpłaty nadobowiązkowe przysługuje wszystkim ubezpieczonym na starość, a więc także i robotnikom.

Czas oczekiwania.

Przed uzyskaniem prawa do renty musi upłynąć pewien czas oczekiwania. Czas ten wynosi: u robotników do uzyskania renty na wypadek niezdolności do pracy 200 tygodni, w których się opłacało wkładki (przy tego rodzaju 50 tygodniach w ciągu roku cztery lata, przy 40 pięć lat). Za czas wpłacania wkładek należy uważać nawet bez uiszczania tych wkładek także ten czas, w czasie

którego ubezpieczony odbywa czynną służbę wojсковą albo wskutek choroby jest niezdolny do pracy albo w końcu przypadającą na niego część opłaty asekuracyjnej oddaje służbodawcy. Przy rencie na starość wynosi czas oczekiwania lat 30, a mianowicie licząc od początku ubezpieczenia, bez względu na ewentualną przerwę w uiszczaniu wkładek. Postanowienie przejściowe oznacza krótszy czas oczekiwania dla tych, którzy w czasie wejścia w życie ustawy albo w ciągu następnego roku będą obowiązani do ubezpieczenia. Dla tych wynosi czas oczekiwania celem uzyskania renty na starość tylko 200 tygodni.

U samoistnie pracujących wynosi czas oczekiwania celem uzyskania renty na starość 200 tygodni. Ten stosunkowo krótki czas oczekiwania umożliwia uzyskanie renty na starość także osobom, które dopiero w starszym wieku podpadną pod obowiązek ubezpieczenia. W ten sposób osiągnie się pewien ekwiwalent za to, że samoistnie pracujący nie mogą osiągnąć renty na wypadek niezdolności do pracy.

Zgaśnięcie uprawnienia do renty.

Brak zajęcia u robotnika oznacza wyjęcie go z pod obowiązku ubezpieczenia. W tym wypadku ustawa umożliwia utrzymanie nabytych praw przez uiszczanie minimalnych wpłat. To samo odnosi się do samoistnie pracującego, który przez czas przejściowy nie podlega ubezpieczeniu.

Jeżeli samoistnie pracujący nie może uiszczać pełnych wkładek na swoje ubezpieczenie, to może on również przez uiszczanie całkiem małych wpłat utrzymać w mocy swoje uprawnienie do renty. W ten sposób przedłożenie stara się uregulować to dla praktyki tak ważne zadanie, uwzględniając przy tem potrzeby finansowe.

Na wypadek niemożności płacenia wkładek przez służbodawcę stara się przedłożenie chronić robotnika w ten sposób, że jego uprawnienie do renty mimo niepłacenia wkładek nie gaśnie.

Odprawy pieniężne dla pozostałych przy życiu.

W razie śmierci ubezpieczonego udziela się osieroconym po nim odprawę pieniężną. Do tej odprawy mają prawo wdowa tudzież ślubne i legitymowane dzieci poniżej lat 16. Dzieci nieślubne mają po śmierci matki, a także po śmierci ojca jednakże tylko wtedy prawo do odprawy, jeżeli jego ojcostwo zostało sędownie stwierdzone albo uznane. Także rodzicom zmarłego, których on utrzymywał, dalej jego wnukom i rodzeństwu poniżej 16 lat przez niego utrzymywanym zostanie przyznana odprawa. Warunkiem do uzyskania odprawy pieniężnej jest upływ 40. tygodni, przez które zmarły wpłacał wkładki.

O wysokości odprawy pieniężnej, jaką otrzymują pozostali przy życiu, pouczają następujące przykłady (warunek 50 tygodni wkładek w roku):

Dla nie-samoistnie zarobkujących Klasa zarobku	Jeżeli zostanie:		
	wdowa bez dzieci K	wdowa z jednym dzieckiem K	wdowa z dwojgiem dzieci K
I	120	180	240
II	150	225	300
III	180	270	360
IV	210	315	420
V	240	360	480
VI	270	405	540
Dla samoistnie pracujących (warunek 12 tygodni wkładek po 1 K)	150	225	300

Zwrot wkładek w razie zamałżeństwa.

Osoby ubezpieczone płci żeńskiej, które wychodzą za mąż, mają prawo do zwrotu połowy za nie uiszczonych wkładek, jeżeli mają za sobą czas oczekiwania w ilości 200 tygodni wkładek.

Organizacja.

Organizacja dzieli się na stopień niższy (biuro miejscowe), stopień średni (biuro krajowe) i stopień wyższy (biuro państwowe).

Stopniem niższym, biurem miejscowym jest dla wszystkich trzech gałęzi ubezpieczenia

biuro powiatowe dla ubezpieczenia socjalnego.

Zadaniem biura powiatowego jest pośredniczenie w znoszeniu się służbodawców z ubezpieczonymi, przyjmowanie zgłoszeń, inkasowanie wkładek, utrzymywanie w ewidencji uprawnień do renty i przygotowanie orzeczeń komisji rentowych.

Objęcie miejscowego zarządu wszystkich trzech gałęzi ubezpieczenia socjalnego jednolitym urzędem miejscowym zapewnia daleko idące uproszczenie, a tem samem znaczne zmniejszenie kosztów administracji.

Ogłoszony w roku 1904 „Program“ przyjął jako jednolitą organizację niższego stopnia instytucję kas chorych; by jednak umożliwić powierzenie tymże tego także pod względem finansowym ważnego poruczonego zakresu działania, należało zmienić równocześnie stosunek reprezentacji robotników i przedsiębiorców, zaś do załatwiania odnośnych agend należało przeznaczyć mianowanego przez państwo urzędnika. Ten zakres działania

wymagał w dalszym ciągu podporządkowania kas chorych pod wyższe stopnie organizmu ubezpieczenia.

Przeciw tym zmianom istniejącego stanu wystąpili stanowczo reprezentanci kół robotniczych, upatrując w nich zagrożenie autonomii kas chorych. Wobec tego nie pozostaje nic innego, jak, pozostawiając obecną autonomię kas chorych bez zmiany, utworzyć osobny urząd miejscowy, któryby również opierał się na zasadzie autonomicznej administracji.

W zarządzie biura powiatowego, które załatwia czynności miejscowe dla wszystkich ubezpieczonych i wszystkich gałęzi ubezpieczenia, są reprezentowane trzy grupy interesowanych: robotnicy, przedsiębiorcy i samoistnie pracujący, każda grupa w jednej trzeciej części. Robotnicy i przedsiębiorcy mają być wybierani z zarządów kas chorych; reprezentanci samoistnie pracujących będą do chwili ustanowienia postępowania wyborczego mianowani.

Jako stopień średni, biuro krajowe, urzędują trzy organa:

Komisja rentowa dla ubezpieczeń na wypadek nieudolności do pracy oraz na wypadek starości, wybierana wedle kuryi z zarządów biur powiatowych, rozstrzyga w sprawach żądań o wypłatę renty. Dalej istnieje „urząd krajowy“, również autonomiczne ciało administracyjne, do którego w szczególności należy wywieranie wpływu celem należytego lokowania kapitałów.

Trzecim organem jest terytoryalny zakład ubezpieczeń od wypadków, którego zarząd składa się w dwóch trzecich z przedsiębiorców, w jednej zaś trzeciej części z robotników. Zakład ten miałby także załatwiać czynności kancelaryjne dla komisji rentowej oraz dla biura krajowego.

Centralnym organem jest kasa rentowa dla ubezpieczonych na wypadek niezdolności do pracy i na wypadek starości we Wiedniu.

Organ ten będzie wymagał niewielkiego aparatu urzędniczego, gdyż główna waga administracji leży w urzędach poza tym organem istniejących. Zarząd kasy jest autonomiczny. Zarząd ten składa się z wybranych z kuryi ubezpieczonych robotników, z przedsiębiorców i z ubezpieczonych samoistnie pracujących, wreszcie z mianowanych rzeczoznawców, a to z każdej grupy w jednej czwartej części. Zadaniem centralnego organu będzie organizacja i kontrola całej administracji.

Rozstrzyganie sporów.

W miejsce obecnych sądów polubownych wstępują nowe instytucje. Załatwianie sporów dotyczących świadczeń wynikłych z ubezpieczeń na

wypadek choroby należy do komisji zażaleń, urzędujących przy biurach powiatowych.

Sporne pretensje, które nie zostały załatwione przez powyższą komisję, oraz spory dotyczące ubezpieczeń na wypadek niezdolności do pracy, na wypadek starości, wreszcie dotyczące ubezpieczeń od wypadków należą do

c. k. sądu dla ubezpieczeń.

Sąd taki będzie w każdym kraju utworzony. Dla rozstrzygania odwołań będzie należało utworzyć c. k. wyższy sąd dla ubezpieczeń z siedzibą we Wiedniu. Do rozstrzygania innych sporów są właściwe władze polityczne; przeciw orzeczeniom tychże wolno wnieść odwołanie do wyższego sądu dla ubezpieczeń, nie zaś do Trybunału administracyjnego.

Koszta ubezpieczeń na wypadek niezdolności do pracy i na wypadek starości.

1. Świadczenia ubezpieczonych.

Liczba obowiązanych do ubezpieczenia wynosi przypuszczalnie przeszło 6 milionów robotników, oraz więcej jak 3 miliony samoistnie pracujących, razem więc około 10 milionów ubezpieczonych.

U samoistnie pracujących nie ma klas płac, wkładka ma wynosić miesięcznie 1 K, zaś przy dochodzie rocznym poniżej 480 K 50 h. Jeżeli się

przyjmie, że ubezpieczony wpłacił w rzeczywistości w ciągu roku 11 rat miesięcznych, to wkładka roczna waha się między 5·50 a 11 K; to dałoby przy 2,700.000 ubezpieczonych (na podstawie spisu ludności z r. 1900) roczną kwotę świadczeń samoistnie pracujących na cele ubezpieczenia w sumie 28·37 milionów koron.

U robotników oznaczoną jest wkładka wedle klas zarobków (sześć) na 12 i 72 h tygodniowo. Jeżeli się bierze 40 do 50 tygodni rocznie, to powyższa wkładka wynosi u poszczególnych ubezpieczonych rocznie między 4·8 a 36 K. Przyjmując liczbę ubezpieczonych na 5·35 milionów, otrzyma się jako roczną wpłatę na ubezpieczenie kwotę 88·45 milionów koron.

U współpracujących członków rodziny (trzy klasy zarobków po 12, 24 i 36 h tygodniowego opłacania wkładek) należałoby się spodziewać wkładki rocznej u poszczególnych ubezpieczonych między 5·4 i 16·2 K; to daje przy 1·75 milionach ubezpieczonych przypuszczalną kwotę świadczeń w sumie 12·16 milionów koron.

W ten sposób przychodzi się do ogólnej rocznej kwoty świadczeń ze strony samoistnie pracujących, robotników i współpracujących członków rodziny w sumie okrągłej 129 milionów koron. Świadczenia te rozdzielałyby się mniej więcej w ten sposób:

Zarobkujący w	Samoistnie pracujący	Niesamoistnie pracujący	Współpracu- jący członko- wie rodziny	Razem
	milionów koron			
gospodarstwie rolnem i lasowem	18·53	18·48	11·45	48·46
przemysłu i górnictwie	5·83	52·03	0·44	58·30
handlu i obrocie	3·79	11·95	0·27	16·01
wolnych zawodach	0·22	0·28	.	0·50
domowej służbie	.	5·71	.	5·71
razem .	28·37	88·45	12·16	128·98

Ze świadczeń tych przypadłoby:
na samoistnie pracujących za
ich własne ubezpieczenie
okrągło 28 milionów koron
na służbodawców na ubezpiecze-
nie ich służby (łącznie z wcho-
dzącymi tu członkami rodziny)
okrągło 55 „
na niesamoistnie pracujących
okrągło 46 „ „

Jeżeli tym świadczeniom ze strony ubezpieczonych przeciwstawi się świadczenia kasy, to otrzymuje się następujący obraz:

2. Świadczenia Kasy rentowej dla ubezpieczonych na wypadek niezdolności do pracy i na wypadek starości.

Wypłaty kasy rentowej dla ubezpieczonych na wypadek niezdolności do pracy i na wypadek starości:

W roku ubezpieczenia	Renty na starość dla samoistnie pracujących	Renty w czasie niezdolności do pracy i na starość dla niesamoistnie pracujących i dla współpracujących członków rodziny	Odprawy pieniężne dla wszystkich ubezpieczonych	Zwroty wkładek na wypadek zawarcia małżeństwa	Koszta administracji (łącznie z udziałem państwa w kwocie dwóch milionów koron)	Razem
milionów koron						
1	.	.	1·8	.	12·0	13·8
2	.	.	8·3	.	12·0	20·3
3	.	.	14·1	.	12·0	26·1
4	.	.	15·7	.	12·0	27·7
5	.	3·0	16·7	1·9	12·0	33·6
6	3·2	10·8	17·5	2·3	12·0	45·8
7	8·8	20·4	18·2	2·6	12·0	62·0
8	14·5	29·3	18·7	2·9	12·0	77·4
9	20·2	37·6	19·1	3·2	12·0	92·1
10	25·4	45·7	19·6	3·5	12·0	106·2
15	47·2	79·5	22·4	4·0	12·0	165·1
20	62·1	104·0	23·6	4·3	12·0	206·0
30	77·3	132·5	25·4	4·5	12·0	251·7
40	85·8	148·8	25·8	4·5	12·0	276·9
W razie dalszego trwania	95·5	166·8	26·0	4·5	12·0	304·8

To znaczy, że koszt rent na starość dla

samoistnie pracujących

po upływie pięcioletniego terminu (Karenzfrist), zatem w szóstym roku wykazują początkową wysokość 3·2 milionów, do dziesiątego roku rosną do kwoty 25·4 milionów, w 30. roku osiągają wysokość 77·3 milionów, a po 40. roku — w razie dalszego trwania — dochodzą do wysokości 95·5 milionów koron.

Do tych kosztów w kwocie 95·5 milionów koron przyczyniałoby się państwo, jak z poniżej zestawionego rachunku wynika, kwotą 33 milionów koron.

Robotnicy.

Renty na wypadek niezdolności do pracy i na starość dla robotników i współpracujących członków rodziny wymagałyby wydatku: w 5. roku 3 miliony koron, następnie szybko rosnąc do 45·7 milionów koron w 10. roku, do 104 milionów koron w 20. roku, zaś do 166·8 milionów koron w razie dalszego trwania po 40. roku. Z tych 166·8 milionów ma ponosić państwo 58·1 milionów koron.

Pozostali przy życiu.

Odprawy pieniężne dla pozostałych przy życiu po osobie ubezpieczonej będą już w pierwszym roku 1·8 milionów koron wymagać; w drugim roku 8·3 milionów koron, następnie ciągle rosnąc w dziesiątym roku 19·6 milionów koron, a w razie dalszego trwania po 40. roku 26 milionów koron.

Zwrot wkładek dla ubezpieczonych rodzaju żeńskiego w razie zamążpójścia.

Odnosne koszty zaczynają się w piątym roku kwotą 1·9 milionów koron i rosną aż do 4·5 milionów koron w 30. roku, której to sumy już nawet w razie dalszego trwania nie przekraczają.

Koszta administracji,

do których państwo przyczynia się kwotą 2 milionów koron, przyjmuje się równomiernie w kwocie 12 milionów koron.

Ogólne koszty ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy i na starość

dla robotników i samoistnie pracujących będą więc wynosić w pierwszym roku 13·8 milionów koron,

wzrosną w czwartym roku mniej więcej o drugie tyle, do dziesiątego roku do 106·2 milionów koron, w 20. roku do 206 milionów koron, w 40. roku narosną do 277 milionów koron i wyniosłyby w razie dalszego trwania 305 milionów koron. Cyfry te dają możność oceniania społecznego znaczenia ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy.

Obciążenie państwa.

Państwo obejmuje na siebie stale udział w bieżących kosztach administracyjnych w kwocie dwóch milionów koron. Następnie do każdej renty będzie asygnowany dodatek państwowy w kwocie 90 K, wreszcie dodatki do rent z powodu odbywania służby wojskowej.

Dodatki do rent rozpoczynają się dopiero w piątym roku. W pierwszych zatem czterech latach wynosić będą kosztą przypadające na państwo tylko dwa miliony koron. Następnie rosną powoli, tak że w 10. roku po wejściu w życie ubezpieczenia będą dotacje państwa wynosić dla samoistnie pracujących 13·2, a dla robotników 23·6 milionów koron, łącznie przeto 36·8 milionów koron. W 20. roku będą dodatki ze strony państwa wymagały dla samoistnie zarabkujących 29 milionów koron, dla robotników 48·8, zaś dodatki w czasie odbywania służby wojsko-

wej 0·1 milionów koron, w ogólności zatem 77·9 milionów koron. W 40. roku wynoszą kosztą dla samoistnie pracujących 32·9, dla robotników 57·6, dla pozostających w służbie wojskowej 1·1, w ogólności więc 91·6 milionów koron. W razie dalszego trwania wyniosłyby kosztą dla samoistnie pracujących 33 milionów koron, dla robotników 58·1, dla obowiązanych do służby wojskowej 5·3 milionów koron, ogółem zatem 96·4 milionów koron, a z doliczeniem udziału w kosztach administracji 98·4 milionów koron.

Licząc okrągło należy przyjąć, że państwo po mniej więcej 10. latach będzie musiało się przyczyniać kwotą 40 milionów koron, po 20. latach kwotą 80 milionów koron, a w razie dalszego trwania (po 40. roku) okrągło kwotą 100 milionów koron rocznie.

Do powyższych cyfr należy jeszcze zauważyć, że opierają się one na techniczno-asekuracyjnych wynikach, które mogłyby być uważane za zupełnie pewne tylko przez pewien przeciąg czasu, oraz że przypuszczalnie liczba zgłoszonych pretensji do świadczeń z ubezpieczenia wynikłych z początku będzie stosunkowo małą a dopiero z czasem wzrosnąć do pełnej wysokości. Wobec tego przewiduje projekt przed upływem 12 lat rewizję całego planu ubezpieczenia i ewentualnie nowe uregulowanie tegoż.